№ 234. Łódź, Sobota 28 sierpnia 1920 roku. Cena 2 mk. (Na prowincji 2.10 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. 35.— kwartalnie mk. 105.— rocznie mk. 420.—

Cena numeru pojedyńczego 2 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz. Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz. Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 fe za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30

Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 prosent drożej.

W obronie niepodległości ojczyzny.

(Klęska wroga pod Żabinką.—Na reszcie frontu walki pomniejsze).

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 27 sierpnia.

WARSZAWA, 27 sierpnia. (PAT) **Front północny.** Sytuacja bez zmiany.

Front środkowy. Zdobycz nasza na pograniczu pruskiem w ciągu dnia 26 b. m. powiększyła się o 4 działa, 30 karabinów maszynowych, oraz znaczne zapasy materjałów wojennuch. Uprzedzając planowany przez nieprzyjaciela na dzień 26 b. m. atak na Brześć, **oddziały trzeciej dywizji legjonów** dnia 25 b.m. **przeszły do energicznych działań zaczepnych.** Główne kolumny nieprzyjacielskie, zaskoczone na stacji Zabinka podczas wyładowywania, przez ogień na bliski dystans zostały zdziesiątkowane. Wzięto przeszło 650 jeńców, 11 oficerów linjowych, 2 oficerów sztabu generalnego, 12 karabinów maszynowych i 14 samochodów ciężarowych. Dowódca 57 dywizji sowieckiej i szef sztabu polegli.

Front południowy. W rejonie na wschód od Lwowa ciężkie walki, które zwłaszcza pod Dziedziłowem dnia 26 b. m. dochodziły do wysokiego napięcia.

W rejonie Bóbrki i Swirza odparto parokrotnie powtarzane ataki nieprzyjacielskie.

Pod Pohorylcami oddziały 6-ej dywizji piechoty rozbiły 27 pułk piechoty sowieckiej. Wzięto 120 jeńców.

Wzdłuż Dniestru sytuacja bez zmiany.

Naczelne Dowództwo—Sztab generalny

Pokojowa deklaracja Lloyda Georgea i Giolittiego.

(Sensacyjne szczegóły z konferencji w Lucernie).

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 27 sierpnia. Jak się okazuje z wiadomości, jakie nadeszły tutaj bezpośrednio z Londynu, Polska Agencja Telegraficzna dla nieznanych bliżej celów ukryła przed publicznością polską najważniejszą część komunikatu, ogłoszonego przez rząd angielski o rezultatach konferencji Lloyd Georga z Giollittim w Lucernie. Mianowicie końcowy ustęp tego komunikatu brzmi, jak następuje:

Cały świat, zarówno na wschodzie jak i na zachodzie żąda głośno pokoju, ale nie można go osiągnąć inaczej jak tylko na postawie całkowitego uznania istnienia małych narodów. Rząd angielski i włoski są wprost przestraszone przedłużeniem w nieskończoność wojny.

Konflikty wojenne przyniosą tylko jeszcze większą nędzę tym narodom które się w nie wdały. Przynoszą one bezustanne podniecenie narodom świata.

Dopóty, dopóki się te konflikty nie skończą rozwój rolnictwa, przemysłu i wymiany handlowej pomiędzy rozmaitymi krajami nie będzie mógł postępować swobodnie. Braki i drożyzna niektórych produktów wraz z niebezpieczeństwem, jakie towarzyszy tym zjawiskom są ich koniecznym rezultatem. Nawet cywilizacja jest zagrożona wskutek długotrwałej wojny. **Wobec tego rządy angielski i włoski są zgodne w tym, żeby żądać poczyniania wielkich wysiłków w celu położenia końca tym nieporozumieniom, jakie istnieją obecnie pomiędzy narodami.**

O nieprzekraczanie granicy etnograficznej na wschodzie.

Sensacyjne przedłożenie St. Zjedn. rządowi polskiemu.

(Od własnego koresp.).

PARYZ 27 sierpnia. Ag. Havasa donosi z Waszyngtonu: Rzad Stanów Zjednoczonych polecił swemu charge d' affaires w Warszawie poczynić rządowi polskiemu przedstawienie i prosić go o niepozwolenie jego armjom przekroczenia granic etnograficznych Polski podczas obecnej kontrofensywy.

Jest to odpowiedź na polskie warunki pokoju.

(Takiego zdania jest „Temps").

PARYZ 27 sierpnia. Omawiając krok Stanów Zjednoczonych „Le Temps" pisze: Polecenie, jakie pan Colby wydał charge d' affaires w Warszawie, jest odpowiedzią na opublikowane polskie warunki pokoju, w których m. in. powiedziano, że Polska musi być zainteresowana w losie narodów, które wchodziły niegdyś w skład Rzeczypospolitej polskiej. „Temps" dodaje, że owe granice etnograficzne biegną wzdłuż Niemna na północy i Bugu na południu.

O granice wschodnie.

(Od własnego koresp.).

„Temps" o granicach wschodnich Polski.

PARYZ, 27 sierpnia (PAT) Havas. „Temps" zastanawiając się nad tem jakie będą granice wschodnie Polski pisze, że rząd francuski pozostanie wierny decyzji Rady Najwyższej. Przy odzyskaniu terenów Polska powinna trzymać się tej linji i zauważa, że w okolicy Grodna i Brześcia Litewskiego potrzebnem byłoby przesnnięcie tej linji dla zapewnienia bezpieczeństwa. Dalej zaznacza dziennik, że byłoby wskazanem, aby Polska nie narażała się na konflikty z Litwą. Potrzebne jest szybkie porozumienie się z rządem litewskim.

Projekt „Kurjera Polskiego"

WARSZAWA 27 sierpnia. Dzisiejszy „Kurjer Polski", w inspirowanym, zdaje się, artykule omawia projekt granic wscehdnich. Polski.

Granice te mają obejmować tereny zamieszkane przez ludność katolicką.

Granica wobec tego biegłaby wzdłuż słynnej linji okopów niemieckich, dalej od Baranowicz na północy koło Pińska, linja Styru i Stochodu, od wschodu Dubno i łączyłaby się z linją Złoczewa. Wykreślenie granicy północnej wymaga porozumienia z Litwą, wykracza więc już poza ramy mińskich konferencji. Projekt „Kurjera Polskiego".

Sprawa rokowań na posiedzenie Rady Ministrów.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 27 sierpnia. Odbyło się dziś posiedzenie ściślejszej Rady Ministrów, na którem omawiano przedewszystkiem sprawę delegacji, która ma udać się do Brześcia dla spotkania się z p. Dąbskim, celem dania mu wskazówek.

Szczegóły ostatniego radjo sowietów.

PARYZ 26 sierpnia (PAT). Havas. Radjo, które nadeszło z Moskwy w odpowiedzi na radjo angielskie stwierdza, że postawione warunki pokojowe nie stanowią ultimatum.

Rząd sowietów skłonny jest do przedyskutowania ich z rządem polskim, jednakże bez interwencji z zewnątrz. Aby dać dowód szczerego dążenia do zawarcia pokoju światowego, rząd sowietów nie nalega na wykonanie warunku, który mów. o utworzeniu w Polsce milicji robotniczej. W ten sposób rząd sowietów zajmuje solidarne stanowisko ze stanowiskiem rządu angielskiego w sprawie warunków pokojowych.

Obawy „Morning Post" o Petersburg.

KOENIGSWUSERHAUSEN 26 sierpnia (PAT). „Morning Post" donosi, że z powodu rozbicia wojsk bolszewickich zachodzi obawa ofensywy na Petersburg. Komendant miasta Zinowjew zwrócił się do garnizonu z apelem, ostrzegającym przed grożącem niebezpieczeństwem. Koalicja może skłonić Finlandję do ofensywy na miasto przy pomocy angielskich okrętów wojennych.

PO BITWIE.

W wielokrotnie już dyskutowanej, ale ostatecznie nieprzesądzonej sprawie naszej polityki wschodniej, a ustalenia naszych granic w szczególności — otrzymaliśmy artykuł znakomitego publicysty p. Jerzego Kurnatowskiego. Umieszczamy go nie jako wyraz naszych poglądów w poruszanych sprawach, (na niektóre bowiem punkty wywodów Sz. Autora się nie godzimy) — lecz jako artykuł dyskusyjny. Nie wątpimy, że wywoła on wymianę zdań, zawsze przy omawianiu spraw publicznych pożądaną.

Redakcja.

Wielka historyczna bitwa nad Wisłą jest skończona. Armja gen. Hallera wbita mocnym klinem ku Mławie wyłapuje zdemoralizowane resztki wojsk bolszewickich, które ratują się z worka płockiego, a armja marsz. Piłsudskiego, po zdobyciu Białegostoku, zamyka w drugim worku — łomżyńskim wojska, które szły na Warszawę. Budiennyj jest odparty od Lwowa. Minął okres śmiertelnego niebezpieczeństwa, które nam zajrzało w oczy i stajemy wobec pytania co robić dalej.

Prawdopodobnie nasze zwycięstwo zmieniło buńczuczny nastrój bolszewików i dziś oni takich żądań, jak np. rozbrojenie, już stawiać nie będą. Anglja, gotowa niemal do wstrzymania nam dowozu amunicji, zmieni swoje postępowanie. Francja, która nas zawsze popierała, teraz szczerze uradowana z naszych zwycięstw, będzie nam sprzyjać jeszcze więcej, widząc, że jej pomoc nie idzie na marne.

Słowem — zdajemy się mieć rozwiązane ręce i znowu możemy, bez ujmy dla naszego honoru i dla naszych interesów, mówić o pokoju i o uregulowaniu naszej granicy wschodniej.

Zbytecznem jest chyba dowodzić, że pokój i ustalenie granic są dla nas potrzebne. Każdy zapewne rozumie, że bez tych dwóch zasadniczych warunków o jakiemś życiu normalnem, o dobrobycie szerokiego ogółu, o reformach społecznych — mowy być nie może, tym bardziej, w takim kraju, jak Polska, który już siódmy rok żyje w stanie wojny i w tej chwili, w porównaniu do stosunków przedwojennych, utracił przynajmniej trzecią część swego bogactwa narodowego, nie licząc ludzi zabitych, kalek, wykolejonych...

Prawda, że kosztem tych wszystkich ofiar zyskaliśmy tak bezcenny skarb, jak wolność, ale bez końca ofiary nie mogą trwać, bo nareszcie zbraknie tych, dla których się poświęcamy.

Po bitwie nad Wisłą stają przed nami trzy perspektywy:

1. Wojna o uwolnienie Białorusi i Ukrainy (dotychczasowy oficjalny program federacyjny).
2. Wojna o uwolnienie Rosji od bolszewizmu, którą prowadziliśmy w przymierzu z Wranglem.
3. Wojna o naszą wschodnią granicę, z pozostawieniem Białorusi, Ukrainy i Rosji ich własnym losom.

W pierwszym wypadku musimy dojść do Mińska i do Kijowa, o własnych siłach, bo na żadną pomoc białorusinów i ukraińców, jak nas o tem aż nadto przekonało doświadczenie, liczyć nie możemy. Natomiast z natury rzeczy będziemy pomagać Wranglowi i będziemy przezeń wspierani. Jednak Wrangel stoi na stanowisku jedynej i niepodzielnej Rosji, będzie oczywiście niezmiernie zadowolony, jeżeli odwracając od niego siły bolszewickie, ułatwimy mu dojście do Moskwy, lecz ani Mińska, ani Kijowa się nie zrzeknie i prędzej czy później upomni się o nie.

Będziemy wciągnięci w wojnę pomiędzy wielko - mało- i biało-rusami, mając w tym wypadku przeciwko sobie całą Europę, która — słusznie, czy niesłusznie, w tej chwili w to wchodzić nie chcę — zna i uznaje tylko jeden naród rosyjski.

W drugim wypadku, w razie wojny o uwolnienie Rosji od bolszewików, bez żadnych pretensji do opiekowania się Białorusią i Ukrainą, odgrywamy rolę niesłychanie zaszczytną, uwalniamy świat od ostatniego despotyzmu, dopomogamy Rosji do odrodzenia się, słowem spełniamy olbrzymią misję dziejową, co jednak ma dwie bardzo słabe strony, a mianowicie nie wiadomo, czy Wrangel nie stworzy w Rosji nowej formy despotyzmu, czy wogóle można tam wprowadzić inną formę rządu, dalej nie wiadomo, a raczej z pewnością wiadomo, że w takiem przedsięwzięciu zmarnujemy wszystkie nasze siły. Współczesna wojna ma tę przykrą cechę, że rujnuje niemal w równym stopniu zwycięzcę i zwyciężonego.

W praktyce obydwie pierwsze ewentualności na razie są jednakowe: czeka nas długa wojna, równie dobrze o Białoruś i Ukrainę, jak i o dopomożenie Wranglowi do zdobycia Moskwy. Różnica nastąpiłaby dopiero później. Program federacyjny naraziłby nas później na nową wojnę z Rosją Wrangla, program anti-bolszewicki wymaga od nas nadludzkich wysiłków, ale przynajmniej po urzeczywistnieniu daje nadzieję trwałego pokoju na wschodzie.

Pozostaje trzecia droga: określenie już teraz naszej granicy wschodniej: Najdrażliwszym punktem tej sprawy jest Wilno, miasto polskie i otoczone dwoma powiatami (Lida i Oszmiana) zupełnie polskimi i dwoma (Wilno i Święciany) polskimi w znacznej części. Bolszewicy rozstrzygnęli tę kwestję, oddając Wilno i Grodno, również w znacznej części polskie, — Litwie. Wojna z Litwą, w przypuszczeniu, że zwyciężać będziemy ciągle bolszewików, byłaby może dość łatwą, ale powstaje pytanie, czy warto ją prowadzić? Czy nie lepiej zaakceptować oddanie Wilna i Grodna Litwie i czy drogą nacisku dyplomatycznego nie żądać od Litwy równouprawnienia polaków? W Litwie, z Wilnem i Grodnem, będzie tyleż polaków, co i litwinów, więc ewentualnie można by poprzeć to żądanie drogą wewnętrznego nacisku na rząd litewski, drogą popierania wewnętrznej rewolucji w najgorszym razie. W tej chwili zaś uznanie wielkiej Litwy byłoby krokiem niezmiernie szczęśliwym z naszej strony.

Z wroga zrobilibyśmy sobie sprzymierzeńca, położylibyśmy kres wszelkim machinacjom niemiecko-bolszewickim na Litwie, a ludności naszej nie wydawalibyśmy na łup wynarodowienia. Masowa litwinizacja ludności polskiej na Litwie jest nie do pomyślenia, mogą być szykany, których bezczelność prędzej czy później stanie się oczywistą.

Zresztą Litwa jest za słaba i za mała na to, aby sobie pozwolić, wbrew woli całego świata, na rząd despotyczno-nacjonalistyczny, a przy rządzie demokratycznym polskość na Litwie i tak wypłynie na wierzch.

Ten punkt najdrażliwszy jest więc, mojem zdaniem, załatwiony — nie powiem dobrze, ale bądź co bądź w sposób, który może nas zadowolnić i który możemy zaakceptować.

Dalej jest kwestja Polesia i Wołynia. Tutaj nasza granica etnograficzna idzie wyraźnie po Bugu, i — jeżeli nam się uda zyskać najwyżej jakąś granicę Styru i Szczary, to już nie etnografja o tem będzie decydować, lecz fakt przeludnienia kongresówki i względnej pustki jej najbliższych wschodnich terenów. W każdym razie jest to sprawa, którą można dyplomatycznie załatwić i o którą wojny prowadzić bezwarunkowo nie warto.

Sprawę „Wschodniej Małopolski“ (wyrażenie, które mnie doprowadza do ostatniej pasji, gdyż stwierdza, że i my umiemy tworzyć „prywiślańskie Kraje“) musimy załatwić zgodnie z traktatem wersalskim, musimy dać Wschodniej Galicji autonomję, bo tam trzy czwarte ludności stanowią rusini, którzy nie są i niechcą być polakami.

Chcemy wyzwalać Kijowską Ukrainę, która nas wcale o to nie prosi, lwowskiej zaś Ukrainie odmawiamy nawet jej nazwy. Zupełnej niepodległości Ruś Czerwona otrzymać w tej chwili nie powinna, gdyż jeszcze nie jest do niej przygotowana. Sprawą tą może się zająć w przyszłych dziesięcioleciach trybunał Ligi Narodów. W tej chwili można ją załatwić prowizorycznie, nie przedłużając wojny.

Słowem — odstąpienie Wilna i Grodna — Litwie, granica Styru i Szczary, a w ostateczności Bugu, autonomja Wschodniej Galicji — oto jedyne racjonalne wytyczne naszych granic wschodnich i jedyna nadzieja szybkiego i trwałego pokoju.

Czy z tego wynika, że Białoruś i Ukraina mają być zawsze ujarzmione przez Rosję, że Wrangel ma być poświęcony bolszewikom?

Bynajmniej!

Chłop ukraiński jest mistrzem rewolucji. Kijów 19 razy zmieniał władzę w ciągu trzech ostatnich lat, niech ją jeszcze zmieni kilka razy. Białorusini niech się sami wyzwalają, jeżeli chcą. Ententa może pomagać Wranglowi, który pod osłoną naszych walk z bolszewikami, wyrósł na siłę wcale poważną. Nic łatwiejszego dla floty angielskiej, jak zbombardować Petersburg. Można wciągnąć do akcji Finlandję, która przez cały czas wojny spokojnie pracuje i ma masę zaoszczędzonych sił i środków. Każdy tydzień rządów bolszewickich przysparza im wrogów w samej Rosji.

Niechaj te wszystkie siły działają. Powaliwszy armję bolszewicką nad Wisłą, wyzwalając się sami i im ułatwiliśmy zadanie, lecz zrobiliśmy dosyć i powinniśmy się zająć naszemi wewnętrznemi sprawami, no i naszą granicą zachodnią.

Gdańsk i Górny Śląsk. Dość wymówić te wyrazy, aby sobie uprzytomnić cały bezmiar wysiłków, jakie nas z tej strony czekają.

Jerzy Kurnatowski.

—o—

Czas na plebiscyty!

Godzina wybiła, aby Polska przemówiła do narodów świata. Zachwiana w bycie zwym państwowym, zagrożona ciosem straszliwym zwraca się do Państw Zachodnich już nie z prośbą o sprawiedliwość lub pomoc, a z czynem bohaterskiej walki o swe granice, początkowo na froncie wschodnim, a następnie i na zachodzie.

Nasze umiłowanie całego narodu — wojsko ruszyło naprzód i pędzić poczyna przed sobą wrogie zastępy. Ostatnie wiadomości przynoszą też trochę jaśniejsze myśli **o naszych zachodnich granicach.** Oto konferencja ambasadorów, rozpatrzywszy wyniki plebiscytu na Warmji i Mazurach, zważywszy warunki ekonomiczne i strategiczne zarówno Niemiec jak Polski, wysłała notę do rządu niemieckiego, która orzeka, że pas nad Wisłą wraz z portem w Kwidzynie i 4 miejscowości nad Nogatem i Wisłą przechodzą do Polski. W ten sposób prawy brzeg Wisły należy do nas! Jest to fakt niezmiernie doniosły, albowiem zagrożona wynikiem plebiscytu warmińskiego swoboda komunikowania się z Gdańskiem została uratowaną.

Również nie jest wykluczona możliwość złagodzenia wyroku dla Śląska Cieszyńskiego, gdyż wobec przytoczonych zażaleń delegatów Śląska, opierających się na opinji tysiącznych wieców. Rząd francuski oświadczył, że gotów będzie sprawę Śląska Cieszyńskiego ponownie rozpatrzyć. Analogiczne stanowisko zajęli posłowie: amerykański, włoski i angielski.

A więc nie traćmy nadziei, że rozejdą się chmury zaciemniające nasz horyzont i że przyjdzie chwila zwycięstwa słusznej i umiłowanej prawdy.

—o—

Trybunał obrony państwa.

Doniosłe rozporządzenie ustawodawcze obwieścił „Dziennik ustaw Rzeczypospolitej Polskiej“: jest niem rozporządzenie Rady Obrony Państwa z dn. 11 sierpnia 1920 r. o utworzeniu Trybunału Obrony Państwa.

Trybunał Obrony Państwa będzie sądem nadzwyczajnym, istniejącym przez czas istnienia Rady Obrony Państwa, a przeznaczonym do rozstrzygania przekazanych mu każdorazowo przez też Radę, za pośrednictwem ministra sprawiedliwości, spraw o przestępstwa szczególnej wagi, połączone z niebezpieczeństwem lub szkodą dla obrony Rzeczypospolitej, a popełnione przez wyższych dostojników cywilnych lub wojskowych.

—o—

Sąd wojenny w Siedlcach.

Schwytani z bronią w ręku w chwili wkraczania wojsk polskich do Siedlec zwolennicy bolszewizmu, a obywatele Państwa Polskiego, pociągnięci zostali przed sąd wojenny.

Oskarżonych jest około 400. Są to żydzi, przeważnie nie mieszkańcy Siedlec, lecz dezerterzy z wojsk polskich, którzy przyłączyli się do oddziałów bolszewickich i walczyli przeciw nam w ich szeregach.

W pierwszym dniu rozpraw sąd wojenny wydał 10 wyroków śmierci za zbrodnię występowania przeciw wojskom polskim.

Wyrok śmierci wykonano tylko na 5 skazańcach, pięciu zaś innym, jako niepełnoletnim zamieniono wyrok śmierci na karę ciężkich robót.

Między rozstrzelanymi znajduje się niejaki Grünenszpan, były wychowaniec szkoły zgromadzenia kupców w Warszawie. Grünszpan przybył do Siedlec w przeddzień wejścia tam bolszewików i przez cały czas ich pobytu pełnił obowiązki sekretarza tamtejszego komitetu bolszewickiego.

—o—

Akcja propagandy w okręgu łódzkim.

Staraniem Sekcji Propagandy w ubiegłą niedzielę odbyło się w okolicy Łodzi około 15 wieców i kilkanaście konferencji, mających na celu poinformowanie ludności o sytuacji ostatniej i propagandę za podpisywaniem pożyczki i popieraniem armji ochotniczej.

Wszystkie wiece były bardzo liczne. Na wiecu w Wygiełzowie przy udziale 2000 osób, w Knurowie 1600 osób, przemawiali tutaj pp. Dąbrowski i Papis. Zebrano około 1600 marek. Do Głowna, Bratoszewic i Strykowa udali się por. Aleksandrowicz i prezydent Rżewski. W Łagiewnikach, Moskulach Nowych i Modrzewiu przemawiał wice-prezydent Wojewódzki. Ławnik dr. Kopciński przemawiał w Dąbrówce i Ciosnach. W Nowosolnej uchwalono dostarczenie żywności dla szpitali i zapisywanie się masowo na członków Czerwonego Krzyża. W Aleksandrowie zebrani w liczbie przeszło 500 osób—złożyli na A. O. 4,470 Mk. 5 rb. i uchwalono opodatkować się na rzecz obrony Państwa po 90, 75, 60 i 45 Mk. od morgi. W Będkowie przy udziale 3000 osób uchwalono opodatkować się na obronę Państwa po 10 Mk. z morgi. Prócz tego odbyły się wiece: w Górce Pabjanickiej, Rzgowie, Ludwikowie, Łagiewnikach, Modrzewiu, Moskulach Nowych, Białej, Wawrzyńcach, Bełdowie, Koluszkach, Łaznowie i w Brzezinach. W tej ostatniej miejscowości zapisało się zaraz po wiecu 38 ochotników, 15 ochotniczek, oraz zebrano na A. O. 15,279 Mk. i 272 rb. i podpisano Pożyczkę Odrodzenia na sumę 16,000 Mk. Mówców przyjmowano wszędzie entuzjastycznie.

Jak widzimy z powyższego, akcja propagandy w okręgu łódzkim nie słabnie ani na chwilę, lecz przeciwnie wzmaga się coraz bardziej, zataczając coraz szersze koła działania.

—o—

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

28
Sobota

Dziś Augustyna
Jutro Ścięcie św. Jana

Wschód słońca,	5 m. 04
Zachód „	6 m. 56
Wschód księżyca	6 m. 05
Zachód „	8 m. 51

—o—

Z życia organizacji N. P. R.

Baczność Dzielnica Zielona.

W sobotę, dnia 28 sierpnia, o godz. 6 wiecz., w klubie przy ul. Piotrkowskiej nr. 91, odbędzie się zebranie Dzielnicy Zielonej, na które proszeni są wszyscy członkowie. Wygłosi referat poseł kol. Michalak.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

W sobotę, dnia 28 bm. teatr miejski występuje z premierą arcydzieła swojskiej literatury dramatycznej „Pana Jowialskiego“ Al. hr. Fredry w nowem oryginalnem opracowaniu scenicznem dyr. Zelwerowicza.

Słoneczna ta komedja sarmacka otrzyma stylową wystawę, okraszoną będzie pantominą, wiążącą w śmiały spo-

łób akt pierwszy z drugim, a rozgrywający się na tle muzyki staropolskiej. Doborową obsadę tworzą panie: Siennicka, Karska, Zakrzyńska, oraz panowie: Gawlikowski, Rosłan, Rdzawicz, Dębski i Zelwerowicz.

Z miasta.

Z Komendy S. O. na m. Łódź.

Wszyscy członkowie Straży Obywatelskiej na m. Łódź winni stawić się w poniedziałek, dnia 30 sierpnia r. b. w lokalach dzielnicowych S. O. w celu rozpoczęcia służby. Członkowie S.O winni przybyć do swej Dzielnicy, t. j. Dzielnicy, obejmującej teren ich zamieszkania. Dzielnica I S. O. (Zgierska 7) obejmuje I i II Komis. policyjny. Dzielnica II (Wschodnia 31) III, IV, V i część VIII Komis., leżąca na północ od toru kolejowego Łódź-Koluszki. Dzielnica III, Mlisza 51, obejmuje VI i VII Komis. polic. Dzielnica IV, Nawrot 58, IX i pozost. terytor. VIII Komis. polic.

Z I-szej komp. Związku Strzeleckiego.

Ćwiczenia bronią odbędą się dziś wieczorem o godz. 5 min. 45 wiecz. w parku Źródliska. Następna zbiórka całej kompanji odbędzie się jutro, w niedzielę, o godz. 8 rano na boisku tegoż parku.

O wywłaszczenie nieukończonych domów.

(o) Wydział Budowlany zwrócił się do Magistratu z wnioskiem wywłaszczenia niewykończonych domów znajdujących się w obrębie miasta i wyasygnowania odpowiednich kredytów na pokrycie wydatków, związanych z nabyciem i wykończeniem wzmiankowanych domów. Zdaniem wnioskodawców zrealizowanie powyższego projektu przyczyniłoby się w pewnym stopniu do załagodzenia istniejącego głodu mieszkaniowego, pobudzając jednocześnie zainteresowanych właścicieli do wykończenia rozpoczętych budowli.

Selekcja niesumiennych kolegów.

(o) Pracownicy jednego ze składów Wydziału Zaprowiantowania, zauważywszy, że niektórzy z pośród kolegów zatrudnianych we wzmiankowanym składzie dopuszczają się nadużyć, zwrócili się do Magistratu z żądaniem usunięcia niesumiennych pracowników. Magistrat wydał stosowne zarządzenia pociągające jednocześnie winnych do odpowiedzialności.

Choroby zakaźne.

W czasie od 15 do 21 b. m. na tyfus brzuszny zmarło w Łodzi 6 osób (chorowało 62); na czerwonkę zmarło 19 (chorowało 64); na gruźlicę zmarło 16. Dane te dostarczył nam Urząd Zdrowia Okr. łódzkiego.

Przemysł łódzki rozpoczyna już prace dla armji.

Jak się dowiaduje żydowska „Lodzer Volkstimme" przedstawiciele władz wojskowych zakupili w tym tygodniu w Łodzi większe transporty materjałów wojskowych i jednocześnie poczynili większe obstalunki na towary.

Przemysł łódzki czeka obecnie jedynie na surowce, które mają w tych dniach nadejść do Łodzi w większej ilości; gdy tylko one nadejdą—część fabryk rozszerzy natychmiast zakres pracy i powiększy liczbę godzin pracy. Oczywiście, że duża liczba bezrobotnych znajdzie przy tem zajęcie.

Zakaz sprzedaży owoców.

Zgodnie z rozporządzeniem Naczelnego komisarza do spraw walki z epidemjami i wobec gwałtownego szerzenia się epidemji czerwonki, wprowadzony został zakaz sprzedaży owoców na wszystkich dworcach kolejowych, w pociągach przy torach kolejowych, posterunkach postojowych dla pociągów ewakuacyjnych, tudzież przy gościńcach, ulicach i placach publicznych pod rygorem konfiskaty owoców oraz kary pieniężnej w wysokości do tysiąca marek.

Polska, Gdańsk i koalicja.

Gorzkie słowa Towera o Gdańsku.

GDANSK, 26 sierpnia. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady stanu wygłosił komisarz sir Tower dłuższą mowę, w której między innemi oświadczył: Angielski i włoski prezydenci ministrów omawiali w Lucernie kwestję gdańską i oświadczyli, że to, co się w ostatnich tygodniach w Gdańsku stało, sprzeczne jest z traktatem wersalskim. Mocarstwa sprzymierzone zdecydowane są przeprowadzić postanowienia traktatu pokojowego. To, co się stało, a zwłaszcza dnia 29 lipca dowodzi, że miasto Gdańsk nie jest w stanie utrzymać porządku i spokoju. Rezolucja konstytuanty w sprawie neutralności wywołała w mocarstwach sprzymierzonych zdumienie i oburzenie. Gdańsk nie jest jeszcze wolnem miastem i niema absolutnie prawa mówić o neutralności. Według traktatu pokojowego Polska ma specjalne prawa i po tym, co stało się, mocarstwa sprzymierzone straciły zaufanie do miasta. Postanowiły one, że klauzula artykułu 104 traktatu pokojowego, dotycząca swobodnego używania portu przez Polskę musi, być ściśle przeprowadzona. Gdyby okazały się trudności, to do Gdańska przybędą dalsze wojska zagraniczne i okręty wojenne. Polacy mają specjalne prawa, które nie zostały wypełnione. Zrobiono tu wszystko, aby uniemożliwić Polsce swobodne korzystanie z portu. We Francji wystąpiono osobiście przeciw mnie, zarzucając mi, że zanadto stoję po stronie Gdańska, a występuje przeciw Polsce. Moją polityką było rządzić tu w spokoju. Doznałem jednak rozczarowania. Wolność, którą obdarzyłem obywateli, zaufanie, które miałem, zostało tak dalece złamane, że Gdańk nie uznał nawet traktatu pokojowego, oraz układu z dnia 30 kwietnia, który ja sam podpisałem. Jestto hańbą dla Gdańska. Mówicie panowie zawsze o 12 tysiącach bezrobotnych w Gdańsku, a prawdopodobnie będziemy musieli sprowadzić do Gdańska żołnierzy i robotników dla wykonania tego, co jest obowiązkiem robotników gdańskich.

Co mówił niedawno jeszcze Trockij?

PARYZ, 27 sierpnia. „Le Journal" ze źródeł niemieckich donosi, że w Brześciu Litewskim Trockij miał niedawno oświadczyć, że „dla tryumfalnego pochodu bolszewików potrzebna jest Polska sowiecka".

Po kilku frazesach o traktacie wersalskim, Trockij wypowiedział wojownicze przewidywania, że „zdobędzie Warszawę i jej potężne środki obronne". Okupacja Polski—mówił Trockij — „uwolni sowiety od kłopotu interwencji ententy na rzecz Polski.

Niemcom brak sił do rozbrajania bolszewików w Prusach.

GDANSK, 26 sierpnia. (PAT) Tutejsze dzienniki donoszą, że do Prus Wschodnich przeszło około 80 tysięcy żołnierzy bolszewickich. Do rozbrojenia tych ludzi i do straży nad odebraną bronią nie wystarcza sił.

Bolszewicy karać będą strajkujących śmiercią.

KRAKOW, 27 sierpnia. Konferencja sędziów sowieckich, obradująca obecnie w Petersburgu, postanowiła wypracować nową procedurę karną, według której strajk i sabotaż będą karane jako najcięższe zbrodnie przeciwko państwu w ten sam sposób, jak zdrada stanu i szpiegostwo.

Angielscy robotnicy nie idą na lep komunistycznych krętaczy.

WIEDEN, 26 sierpnia (PAT). Wied. B. K. donosi: Ostatnie próby Kamieniewa i Krasina, aby skłonić komitet wykonawczy robotników angielskich do interwencji spełzł na niczem. Komitet po dwu godzinnych naradach nie powziął żadnej decyzji. Odnosi się wrażenie jakoby komitet chciał wezwać bolszewików do zmiany swego stanowiska.

Co słychać na Ukrainie.

LWOW, 27 sierpnia. (PAT) Na zasadzie relacji kurjerów, przybyłych z Ukrainy, pismo „Ukraina" podaje szereg wiadomości o powstaniach ludu ukraińskiego przeciw bolszewikom Bolszewicy ogłosili mobilizację byłych żołnierzy. Ludność zachowała się odpornie, natomiast zaczęły się tworzyć oddziały powstańcze.

Przed strajkiem górników w Anglji.

NAUEN, 27 sierpnia (PAT) Radjo. Górnicy oświadczyli się olbrzymią większością głosu za strajkiem. Kaynes i inni przywódcy starają się zająć pośredniczące stanowisko, natrafiają jednak na silną opozycję. Rząd przygotowuje wszelkie środki przeciw strajkowi.

Rząd angielski idzie na ustępstwa wobec Irlandji.

WIEDEN, 26 sierpnia (PAT). Wied. B. K. donosi z Berna szwajcarskiego, że w londyńskich kołach parlamentarnych i politycznych przywiązują wielkie znaczenie do pobytu tam podsekretarza dla spraw irlandzkich Greenwooda. Nie jest wykluczone, że rząd angielski poczyni wobec Irlandji podobne kroki, jakie poczynił wobec Egiptu.

Zagadnienie południowo-europejskie.

PRAGA, 26 sierpnia (PAT). Niemieckie dzienniki w Pradze sądzą, że sojusz Czechosłowacji z Rumunją rozwieje się zanim jeszcze wejdzie w życie. Benesz poniósł w Bukareszcie porażkę, bo odrzucono jego klauzulę skierowaną przeciw powrotowi Habsburgów na Węgry. Rumunja uważa, że byłoby to mieszaniem się wewnętrznem w sprawy Węgier. Dzienniki zauważają, że na stanowisko Rumunji wpłynęła okoliczność, iż eks-cesarz Karol w ostatnich czasach porozumiewał się z królem Ferdynandem, który mu przyrzekł pomóc w sprawie powrotu na tron węgierski.

Z ostatniej chwili.

Cziczerin rezygnuje z żądania „wojsk robotniczych".

KOENIGSWUSTERHAUSEN 26/VIII (PAT). Z Londynu donoszą: Cziczerin przysłał do Kamieniewa nową notę w której krytykuje ustrój kapitalistyczny Anglji i broni systemu władzy sowieckiej. Dalej oświadcza, że rząd sowiecki zrzeka się warunku dotyczącego tworzenia polskich wojsk robotniczych, który to warunek wywołał różnicę zdań Anglji i Włoch.

Bolszewicy sypią odpowiedziami...

CHORSEA 27 sierpnia (PAT). Radjo. W nocy nadeszła odpowiedź do Londynu od rządu sowieckiego na notę Balfoura. Odpowiedź opiewa, że podtrzymując najważniejsze życzenie, aby zapewnić pokój rząd sowiecki godzi się na cofnięcie warunku, że Polacy mają uzbroić 200 tysięcy milicji robotniczej. Decyzja ta zgadza się z życzeniami rządu włoskiego i angielskiego.

Bolszewicy zmiękli.

(Od własnego koresp.).

LONDYN, 27 sierpnia. Wczoraj nadeszła odpowiedź na notę, wysłaną przez konferencję w Lucernie w sprawie rokowań w Mińsku. Rząd sowiecki oświadcza w tej odpowiedzi, **że nie uważał tych warunków nigdy za ostateczne** i że teraz jest gotów nadal pertraktować z Polską.

Millerand żąda od bolszewików wymiany jeńców.

WIEDEN, 27 sierpnia (PAT) Wied. BK donosi z Paryża: Millerand wysłał do rządu sowieckiego następującą depeszę: Przyjmuję do wiadomości oświadczenie panów złożone wobec Nansena, że panowie zgadzają się na propozycję rządu francuskiego, aby nastąpiła jak najrychlej wymiana jeńców francuskich na jeńców rosyjskich. Jeżeli do dnia 1 października zostanie zatrzymany na terytorjum rosyjskiem choćby tylko jeden francuz bez

TELEGRAMY

Na Górnym Śląsku.

Narady w sprawie przywrócenia spokoju.

BYTOM 27 sierpnia. (PAT). — W środę wieczorem w Bytomiu odbyło się wspólne zebranie przedstawicieli Polaków i Niemców w sprawie omówienia przywrócenia spokoju i porządku na Górnym Śląsku.

Z polskiej strony obecni byli: poseł Korfanty i adwokat Wolny, ze strony niemieckiej: centrowiec ks. Ulitz i żyd Bloch, adwokat bytomski.

Przedstawiciele polscy oświadczyli, że przywrócenie spokoju zależyć będzie od przyjęcia warunków przedłożonych przez delegację robotników polskich Komisji rządzącej, które to warunki Komisja przyjęła. Najważniejszym jest usunięcie Sicherheitswehru i zaprowadzenie wspólnej milicji, złożonej w połowie z Polaków w połowie z Niemców. Przedstawiciele niemieccy zgodzili się na warunki polskie i udali się na zebranie niemieckich partji górnośląskich, zwołane do Gliwic.

Usuwanie „Sicherheitswehry".

BYTOM 27 sierpnia. (PAT). — W nocy z 25 na 26 bm. rozpoczęło się usuwanie Sicherheitswehry z Górnego Śląska. Usunięto ją najpierw w Zabrzu, dzisiejszej nocy w Bytomiu, Katowicach i Gliwicach. Z innych miast ma być usunięta do końca b. miesiąca.

Reorganizacja bezpieczeństwa publicznego.

KATOWICE, 27 sierpnia. „Rzeczpospolita" dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że jutro w nocy opuszczą Górny Śląsk wszyscy wyżsi i niżsi funkcjonarjusze Sicherheitswehry, nie pochodzący z Górnego Śląska. Zostaną oni umieszczeni w obozie pod Lamsdorfem. Dotychczasowy dowódca Sicherheitswehry został odwołany. Na czele nowozorganizowanej straży bezpieczeństwa staną oficerowie francuscy.

Strajk robotników polskich ma być zakończony.

BYTOM 27 sierpnia. (PAT). — Na zebraniu przedstawicieli polskich stronnictw organizacji zawodowych postanowiono wydać odezwę do strajkujących robotników z wezwaniem do wznowienia pracy.

Wypadki na Górnym Śląsku były do przewidzenia.

BYTOM 27 sierpnia. (PAT). W nr. 12 „Orędownika", Komitet plebiscytowy zaznacza, że wypadki ostatnie nie były wcale niespodzianką. Przedstawiciel delegacji polskiej w Spaa zwrócił uwagę na czynione przygotowania.

Sprzymierzeńcy.

TORUN, 26 sierpnia (PAT). Starostwo chełmskie w komunikacie o sytuacji w dniu 24 podaje między innymi, że komendantem 76 komunistycznej baterji jest niemiecki major Biber. W Olsztynie werbowano niemców do armji bolszewickiej a na dworcu stał pociąg z napisem: „Nach Warschau! Nieder mit den Polaken!".

Gen. Bałachowicz i sowiet w Parczewie.

WARSZAWA, 27 sierpnia. Dzienniki warszawskie donoszą: Kiedy grupa partyzancka gen. Bałachowicza, niejednolicie umundurowana (przeważają mundury rosyjskie) weszła do miasteczka Parczewa do gen. Bałachowicza zgłosiło się natychmiast 12 żydów, gotowych natychmiast do utworzenia rządu sowieckiego. Gen. Bałachowicz z początku nie [illegible] się, ale zrozumiawszy, o co chodzi, oświadczył kandydatom na komisarzy, że ich jest za mało, dostarczono jeszcze 6, ale i ta ilość nie zadowoliła gen. Bałachowicza. Wtedy wyjawiono, że mają w całym powiecie swoich mężów zaufania, którzy mogą stawić się na drugi dzień. Generał zgodził się i rzeczywiście następnego dnia zjechało 120 „zaufanych ludzi", których oczywiście wszystkich aresztowano.

własnej woli, wówczas będę zmuszony przy pomocy floty francuskiej użyć takich środków, jakie się okażą bezwzględnie konieczne.

Pierwsze wieści.

WIEDEN, 26 sierpnia (PAT). Wied. B. K. donosi: Przedstawiciel berneński „Deutsche Allgemeine Zeitung“ w Lucernie dowiaduje się, **że rząd angielski zerwał stosunki z Rosją sowiecką.**

Bajki niemieckie.

(Od własnego koresp.).

BERLIN, 27 sierpnia. Pisma tutejsze podają następującą, oczywiście kłamliwą i inspirowaną przez sfery rządowe depeszę: Między Będzinem a Częstochową koncentruje się artylerja polska, jakoteż oddziały innych gatunków broni. Niewątpliwie chodzi o nowy akt gwałtu polskiego przeciw Niemcom. Oddział II-gi Straży Granicznej stoi w pogotowiu marszowem.

Rząd belgijski cofnie zakaz.

BRUKSELA 27 sierpnia (PAT). Havas. Jeden z członków rządu oświadczył przedstawicielowi dziennika „Libre Belgique“, że ze względu na obecną sytuację rząd zezwoli na przewóz broni i amunicji do Polski.

Bolszewicy opuścili Baku.

AMSTERDAM 27 sierpnia. Bolszewicy opuścili Baku na skutek sukcesów Wrangla i kozaków dońskich, którzy się do niego przyłączyli. W Moskwie obawiają się, że również i kozacy astrachańscy połączą się z Wranglem.

Ze stolicy i z kraju

Żądania N. P. R. i ludowców w Wielkopolsce.

(Od własnego koresp.).

POZNAN, 27 sierpnia. Delegacja stronnictw Narodowej Partji Robotniczej i Polskiego Stronnictwa Ludowego zjawiła się u ministra b. dzielnicy pruskiej, Kucharskiego i zażądała mianowania kogoś z swych członków na stanowisko wice-ministra. Ponadto delegacja wyraziła cały szereg zażaleń i wystawiła żądanie pociągnięcia do odpowiedzialności winnych, szerzącej się ostatnio agitacji przeciwko Naczelnemu Wodzowi.

Do Poznania przybyła też komisja, złożona z b. ministra Wojciechowskiego, micemarszałka Osieckiego, gen. Gołogurskiego, która rozpatrzy sprawy związane z tendencjami separatystycznymi, poruszy też m. in. sprawę oddzielnej armji rezerwowej.

Na terytorjach odebranych.

GRUDZIĄDZ 27 sierpnia (PAT). W Brodnicy i Działdowie odbyły się wiece obywatelskie, na których uchwalono bronić Ojczyzny do ostatniej kropli krwi i wysłano depesze hołdownicze do Naczelnika Państwa.

Zniszczenie Wilna.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 27 sierpnia. Według nadeszłych tu wiadomości, Wilno zostało zajęte przez wojska litewskie, które ustaliły w mieście wielkie zniszczenie.

Rozstrzelanie oficera za propagandę bolszewicką.

KRAKOW 26 sierpnia. Wczoraj przed sądem doraźnym wojskowym przy ul. Monteluppich odbyła się rozprawa przeciw Herszkowi Faerberowi, podporucznikowi wojsk polskich, oskarżonemu o zbrodnię nakłaniania do nieposłuszeństwa, oraz naruszenia obowiązków służbowych.

Farber, leżąc w szpitalu okr. w Krakowie na oddziale VI chorób wenerycznych w towarzystwie kolegów broni, prowadził rozprawy polityczne, w których nakłaniał do uchylania się od służby wojskowej i walczenia na froncie i zupełnie nie taił, że jest zwolennikiem bolszewizmu i nawet wyraził się, że komisarze bolszewiccy dla całej Polski są już ustanowieni i że najwyżej za tydzień „coś się stanie“!

Trybunał doraźny wojskowy wydał wyrok, skazujący Faerbera na wydalenie z armji i karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

Wiadomości polityczne.

Na obszarze Rusi przykarpackiej wszyscy urzędnicy odmówili przysięgi na wierność Rzeczypospolitej czeskosłowackiej. W administracji zapanował zastój.

Powszechny zjazd muzyków polskich.

W Warszawie został utworzony Komitet z prof. Melcerem na czele, w celu zorganizowania zjazdu muzyków polskich. Zjazd rozpocznie się dn. 30 października i trwać będzie przez 5 dni. Ogólny program zjazdu podzielony będzie na sekcje. Twórczość, pedagogja, teorja i krytyka, muzyka kościelna, koncertowa, opera, muzyka stosowana itp. Oto główne zagadnienia, którym zjazd będzie poświęcony.

Na zjazd stawić się i wziąć udział w jego pracach powinni wszyscy muzycy polscy. Termin nadsyłania referatów upływa 20 września, kierować je należy do siedziby Komitetu, mieszczącej się w Warszawie przy ul. Sienkiewicza nr. 8 w Warszawskiem Tow. Muzycznem.

Odpowiedzi Redakcji.

Czytelnikowi „Pracy“. Anonimów nie umieszczamy. Czytelnik „Pracy“ wiedzieć już o tem powinien. W każdym razie list Wasz przesłaliśmy władzy odnośnej.

Autorowi listu „o „żołnierzach i dziewczętach“. — Po sprawdzeniu umieścimy. Dziękujemy.

Wrogiem Ojczyzny jest ten kto jej dziś nie broni.

DO SZEREGÓW!

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“, Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.